

# Sliwka Tuitam, Wierz

Nie pozwól mi pomyśleć, że to może być koniec.  
Poważnie źródła gubiłem, lecz nie poddam się za nic.  
Zawalić jest łatwo, a trudniej to naprawić,  
Lecz warto zawalczyć o marzenia, które nie mają granic,  
Bo tam na końcu nie ma już nic.  
Tam na końcu nie ma już nic.  
Tam na końcu nie ma już nic.  
Wierzę w to, że każdy może być, kim zechce,  
Jeśli tylko włoży w to całe swe serce.  
Dobra mina do złej gry i oczy mętne  
Wątpię, żeby stały się twym sprzymierzeńcem.  
Trzeba po prostu działać, się nie zastanawiać,  
Bo nawet, gdy się zdarzy coś spaprać, nie ma co się łamać,  
A rana zagoi się sama.  
Idź wprost po to, czy wciąż śnisz?  
Wierzę, że do każdego uśmiecha się szczęście.  
Musisz tylko sięgnąć w odpowiednim momencie,  
Bo szczęście, które jest wokół  
Bije na widoku, nie spuszcza go z oczu,  
A da ci się odczuć.  
Idź wprost po to, czy wciąż śnisz?  
Idź wprost po to, czy wciąż śnisz?  
Wierzę, że w każdym z nas jest odrobina dziecka,  
dziecięcych marzeń parę, które w naszych głowach mieszka.  
Często z biegiem lat stają się błahe.  
Często rozpryskują się jak bańki mydlane.  
Pamiętaj, jednak marzenia muszą być pielęgnowane,  
Wtedy w ogóle coś może pójść zgodnie z planem.  
Idź wprost po to, czy wciąż śnisz?  
Mam dylemat: czy lepiej spełniać marzenia, czy je po prostu mieć?  
Czy lepiej stanąć na mecie, czy lepiej wciąż ku niej biec?  
Dokąd zmierzać, gdy na końcu nie ma już nic?  
Totalna pustka, zła wróżka zakneblowała mi usta.  
Tam na końcu nie ma już nic /x11